

na próbie losowej oraz 110 podobnych wywiadów wśród mniejszości polskiej, 14 wywiadów pogłębionych oraz dwa tygodnie obserwacji uczestniczącej i obserwację w trakcie tygodniowego obozu badawczego studentów Uniwersytetu Warszawskiego⁴. Pierwsze, prowizoryczne wyniki badań zostały opublikowane w artykule Jacka Kurczewskiego (2010a).

WIELOKULTUROWY DROHOBYCZ

Drohobycz wraz z innymi miastami ziemi lwowskiej należy do swoistej kategorii miast przechodnich. Na zachód od Alzacji i Lotaryngii nie ma miast przechodnich, takich, w których w XX wieku nastąpiła gwałtowna zmiana ludności w wyniku totalitaryzmu, nacjonalizmu i wojny. Na północy Europy takimi miastami są Wyborg, Kaliningrad, Wilnius, Gdańsk czy Szczecin, a na południu, idąc przez Bałkany, dochodzimy do Rijeki, Salonik, Izmiru, a nawet Aleksandrii (Ilbert, Yannakakis, Hassoun 1997).

Kształtowanie się prawie zupełnie nowej społeczności wielkomięskiej w starym mieście jest procesem nieznanym na Zachodzie. W Polsce powojennej był to temat numer jeden, dopóki oficjalna propaganda go nie zamuliła we frazeologii patriotyczno-socjalistycznej. Mówiło się o „Ziemiach Odzyskanych”, ale nie wolno było mówić o „Ziemiach Utraconych”. Tymczasem polską specyfiką było przesiedlenie mas ludności etnicznie polskiej z terenów wschodnich przekazanych Radzieckiej Ukrainie, Białorusi i Litwie na tereny, z których dotychczasowa ludność niemiecka albo uciekła, albo została w większości wysiedlona.

Według spisu z 1931 roku na 32 tysiące mieszkańców Drohobycza 8,1 tysiąca (25%) stanowili grekokatolicy, 10,6 tysiąca (33%) – katolicy rzymscy, a 12,9 tysiąca (40%) – wyznawcy judaizmu. Jeśli wyznanie – jak to się zwykle robi – potraktować jako statystyczny przynajmniej wskaźnik narodowości, to w mieście najwięcej było Żydów, na drugim miejscu byli Polacy, na trzecim, ale niewiele mniej liczni – Ukraińcy. Statystyki językowe – bardziej wątpliwe – wskazują na 58% wymieniających na pierwszym miejscu posługiwanie się mową polską, 25% jidysz, a 16% ukraińskim czy rusińskim, jak wtedy mówiono (Tymoszenko 2009: 153). Określenie, że było tych środowisk etnicznych mniej więcej po jednej trzeciej, wydaje się bardziej dokładne niż przeliczenie statystyki

wyznaniowej na narodową. Oznacza to, że Drohobycz, w większym stopniu nawet niż Lwów, gdzie prawdopodobnie odsetek ludności ukraińskiej był znacznie niższy, był miastem trzech kultur – żydowskiej, polsko-rzymskokatolickiej i ukraińsko-greckokatolickiej.

Zmiany narodowościowe rozpoczęły się podczas okupacji radzieckiej w latach 1939–1941, kiedy to zaczęto deportować rodziny polskie na wschód ZSRR i ściągać na to miejsce politycznie zaufany element ze wschodu. Okupacja niemiecka w latach 1941–1944 oznaczała przede wszystkim eksterminację ludności żydowskiej. Powrót władzy radzieckiej w 1944 roku zbiegł się z rozpoczęciem planowej i masowej wymiany ludności polskiej z terenów przedwojennej Polski, które przeszły do ZSRR, na ludność ukraińską zza nowej granicy polsko-radzieckiej.

Te wydarzenia doprowadziły do całkowitej zmiany charakteru etnicznego miasta. Uważany za jedyny względnie rzetelny, spis etnograficzny ZSRR z 1959 roku podawał, że w Drohobyczu na 42 tysiące ówczesnych mieszkańców narodowość ukraińską deklarowało 70% mieszkańców, rosyjską 23%, a polską 3% (1,2 tysiąca) (Tymoszenko 2009: 220). Miasto w okresie sowieckim uzyskało nowy przemysł i Instytut Pedagogiczny, który obecnie jest Uniwersytetem imienia Iwana Franki. Niepodległość Ukrainy w 1991 roku oznaczała usunięcie etnicznego elementu rosyjskiego i lingwistycznego komponentu związanego z powojennym napływem nie tylko Rosjan, ale także rosyjskojęzycznych Ukraińców i przedstawicieli innych narodowości dawnego Związku Sowieckiego. Dzisiejszy Drohobycz jest już pod względem ludności zupełnie innym miastem, prawie całkowicie ukraińskim. Liczy ono około 80 tysięcy mieszkańców, wśród których według spisu z 2001 roku było 3400 Rosjan, 717 Polaków, a Żydów około 150 (Tymoszenko 2009: 247). W mieście obserwować też można nowe zróżnicowanie wyznaniowe. Oprócz odzyskanego przez Polaków w 1990 roku kościoła rzymskokatolickiego są cerkwie odzyskane przez prześladowanych w czasach władzy sowieckiej grekokatolików i cerkwie prawosławne, i to różnych obediencji – kijowskiej i moskiewskiej.

Nowa w dużej części ludność w starym mieście może odrzucać przeszłość lub może być jej świadoma. Może ją odrzucać bądź aprobować. Współcześni drohobyczanie to oczywiście w zdecydowanej większości Ukraińcy (tak określają swą tożsamość). Około